

# Ewa Dzięgiel

---

## Rodzaj gramatyczny a płeć : przykład neutrum ekspresywnego w odniesieniu do osób i zwierząt w jednej z polskich gwar na Ukrainie

---

Prace Językoznawcze 17/4, 13-23

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Dziegiel

Instytut Języka Polskiego PAN Warszawa

e-mail: edziegiel@ijp-pan.krakow.pl

## Rodzaj gramatyczny a płeć: przykład neutrum ekspresywnego w odniesieniu do osób i zwierząt w jednej z polskich gwar na Ukrainie

### Grammatical Gender and Sex: the Example of the Expressive Neuter with Reference to People and Animals in one of the Polish Dialects in Ukraine

The article discusses the phenomenon of the expressive use of the grammatical neuter gender with reference to people and animals on the basis of material collected from Polish dialects and colloquial Polish.

**Słowa kluczowe:** dialektologia, polszczyzna kresowa, język polski na Ukrainie, kontakty językowe polsko-ukraińskie, fleksja, rodzaj gramatyczny, ekspresywność w języku

**Key words:** dialectology, the Polish Language of the Borderlands, the Polish language in Ukraine, Polish-Ukrainian language contacts, inflection, grammatical gender, expressiveness in language

Rodzaj gramatyczny w gwarach języka polskiego nie różni się w swojej zasadniczej charakterystyce od tej kategorii w języku ogólnopolskim. Gwary, jak wiadomo, są zróżnicowane terytorialnie pod względem różnych wykładników rodzaju męskoosobowego – w M. i B. lmn., w tym znaczna część gwar polskich nie wyróżnia rodzaju męskoosobowego w M. lmn., pozostaje jednak charakterystyczny dla tego rodzaju synkretyzm B. lmn. z D. lmn. (Kucała 1992; Zieniukowa 1973). Ponadto różnice mogą dotyczyć rozszerzenia synkretyzmów D. i B. lpoj. poza rzeczowniki żywotne, jak *mieć kwiątka, ogórka, kija* (Kucała 1971), chociaż jest to tendencja nieobca też językowi ogólnopolskiemu, szczególnie potocznemu (Zaron 2004). Notuje się poza tym rozbieżności dotyczące rodzaju niektórych rzeczowników w poszczególnych regionach, typu *ten klusek – ta kluska; ten cień – ta cień* (Kucała 1992).

Analizowany w niniejszym artykule materiał pochodzi ze wsi Łanowice (ukr. Лановичі) pod Samborem we Lwowskim, oddalonej zaledwie ok. 30 km od granicy z Polską<sup>1</sup>. Wieś zamieszkuje obecnie niemal wyłącznie Polacy – na ok. 700 mieszkańców jest tylko kilka rodzin ukraińskich. Codziennym językiem społeczności jest gwara polska, chociaż mieszkańcy są bilingwalni i w odpowiednich sytuacjach posługują się również językiem ukraińskim (por. Cechosz-Felczyk 2002: 79; Dziegiel 2003: 44). Tak dobre zachowanie polszczyzny jest związane m.in. z przynależnością do państwa polskiego w międzywojniu (w odróżnieniu od wsi z ludnością pochodzenia polskiego „za Zbruczem”), ze zwartością ludności i jej aktywnością na rzecz zachowania związku z polskością<sup>2</sup>. W pobliskim Samborze i okolicach są też znaczne skupiska Polaków.

Polskie gwary pojawiły się na Ukrainie wraz z osadnikami z centralnej Polski w różnych okresach historycznych, pozostając długotrwale w kontakcie z językami wschodniosłowiańskimi (rosyjskim, ukraińskim – tu przede wszystkim z dialektami południowo-zachodnimi), podlegały wpływom tych języków, ale zachowały też rdzenne cechy gwarowe (por. Rieger, Cechosz-Felczyk, Dziegiel 2002; Dziegiel 2003; Rieger, Cechosz-Felczyk, Dziegiel 2007).

Nieopisywaną dotychczas właściwością gwary Łanowic jest stosunkowo częste w kontekście ekspresywnym użycie rodzaju nijakiego w odniesieniu do zwierząt i osób, jak [o psie] **si zezłościło byłu**, [o mężczyźnie] **pszyliciało**, [o kobiecie] **ta-kie było wradne** (‘wredne’). Przykłady dłuższych wypowiedzi pokazują wyraźne uwarunkowania ekspresywne, każdorazowo związane ogólnie z pejoratywizacją zwierząt czy osób, o których jest mowa<sup>3</sup>.

- (1) [o psie] O mie **znał** i ja tam sze u nij była fse (‘wciąż?’), o ji piez mi nidz ni **mu-wił**, pogłaskała. Nu czegoś **si zezłościło byłu** nu ji mi **dziobło**, jedny zómbek mi **zapchału**. Ja tera tag ʋo zawijam [nogę]. [Dalej w rozmowie] Pujde sie tam popaczszeć do nich, ino że ʋo takie błoto, a tu mię noga boli. Mie pies tu ʋo **dziobnul** dzieś i tak ... ta noga ... jedny zómp ... ino mię **zapchål**.
- (2) [o szczurze] To jag **uno** sie zawidzi (‘się zawiedzie’), [...] **õno** sie rozliëzie, [...] **uno** zajdzie, jusz sie zawiedzië [...]. **Õno** sie nie boji [...] – sfiecić, a **õno** zaziëra.

<sup>1</sup> Materiał dialektologiczny (w sumie ok. 30 godzin nagrań) został zgromadzony w 1996 r. (wywiady prowadziły Iwona Cechosz i Ewa Dziegiel) oraz w 2001 r. (wywiady prowadziła Ludmiła Staszczyszyn).

<sup>2</sup> Ciekawostką jest, że w 2014 r. w Łanowicach umieszczono pierwszą na Ukrainie dwujęzyczną, ukraińsko-polską tablicę z nazwą miejscowości, zatwierdzoną przez władze rejonu samborskiego (por. „Kurier Galicyjski” 2014, nr 13 (209), <http://kuriergalicyjski.com>).

<sup>3</sup> Teksty gwarowe z Łanowic, a także przytoczenia z gwar w granicach Polski, podaję w zapisie półfonetycznym, oddającym główne właściwości wymowy, ale bez wprowadzania znaków transkrypcji fonetycznej. Wyjątkiem są znaki *ó*, *à*, *é* – samogłoski podwyższone oraz *ʋ* – *u* niezgłoskotwórcze, odróżniające się od *l* przedniojęzykowo-zębowego. Akcent odmienny od ogólnopolskiego zaznaczam kreseczką przed akcentowaną samogłoską, np. *un'o*. Inne przykłady gwarowe, zaczerpnięte z cytowanych opracowań, podaję w zapisie oryginalnym.

[...] No i co mu zrobi? [...] **Ono takie śmigle** [...]. Spali ‘spaliśmy’, a **ono**: szur szur szur. [...] **Óno** zajdzie stamtąd [...], jakież **ono śmigle**. [...] **On** [...] taki o **wiel’ki** i ... no jak **się ruszał** (‘ruszał’).

(3) [o tchórze (ssaku drapieżnym)] Ni kaczki [nie ma] [...], **wzielo**. [...] Fszystko jedno ot kogoś pszyjdzie, **by** ‘żeby’ **ono ni lazilo**, no łązi po nocach. [...] **Taki bryndzowyj** (‘brązowy’). [...] Bo **on** jak zdycha ... jego piecze. [...] Bo **on** tam **złazil** ... bo tam **zlias**.

(4) [o świni] Świnią świniu – **by się struło** [po zjedzeniu otrutego tchórze].

W każdym przypadku (1) – (4) mówiący wyrażają swój negatywny emocjonalny bądź intelektualny (oceniający) stosunek wobec zwierząt czy ich zachowania. Wybór gramatycznego rodzaju nijakiego tę emocję lub ocenę podkreśla. Na początku wypowiedzi (1) jest mowa o psie w połączeniu z czasownikami w rodzaju męskim, ale od momentu relacji o agresji i ataku zwierzęcia następuje zmiana rodzaju na nijaki, w dalszej zaś rozmowie, po jakimś czasie, powraca w przywołaniu tego wydarzenia rodzaj męski. W opowiadaniu o szkodach powodowanych w gospodarstwie przez szczura i tchórze (2) i (3) systematycznie stosowany jest w odniesieniu do zwierząt rodzaj nijaki, rzadziej – rodzaj męski.

Podobnie osoby, w odniesieniu do których używa się rodzaju nijakiego, pojawiają się w kontekście negatywnych ocen i emocji o różnym odcieniu.

(5) [o mężczyźnie] Ta ta, stały po poliach [krzyże drewniane] [...] stały, **polámało** [...] tén był złamany [...]. Jag ruskie pszyszli piersze [tj. po 17 września 1939 r.]... alie to ruskie nie łamali, no **łámál** ... taki był ... prosto on rodem Niemiedz był, alié uo jemu zapłacili i **on polámál**. [...] Tak tak **polamalo** fszysko [...] nié ma tego, **polámało**.

(6) [o mężczyźnie] My myjemy uokna, a ten bronzyn [mąż]: Bronka, dziecko płacze. Ja gam (‘gadam’): ta zakołysz, wisz, że ona okna myje. A **uno** ni, drugi ras: Bronka, dziecko płacze. Ja gam: zakołysz. No jak **pszyliciało**, mnie f pysek (‘w twarz’) z jednego boku, z drugiego.

(7) [o kobiecie] Taka Frania była [...], **takie było wradne** (‘wredne’) [w kontekście oddawania kontyngentów tuż po 1945 r.]

(8) [o banderach] Ukraińcy ... oni poszli w bande. [...] A **pszyszło** w nocy, **zapukalo** dó wokna, musiż otwożyć, bo cie zabije, jag nie otfozysz, fsio jedno zajdzie do chałupy. [...] Raz\_em fszystkiego widziała pod uoknem. Jag chłopiec płakał, ja go postawiła na kszesło [...]. A **to stało** w oknié, **cale się pokazalo, wojenne**. [...] **Ono się otsunelo** od uokna. [...] Ras fszystkiego ja widziała, a po wiosce **lazilo**. Jak sobaki zaczęli ... ludzie fszystki sfiatło gasili. A dzie **chciało** zajżdź i tag **zaszło**, kogo **chciało** zabidź i **zabiló**, a kogo **chciało** obrabowadź – **óbrabowalo**. Abo **powiedzialo**, że „mié to i to masz się postarać, z jedzenia”. **Pszyszło** drugi ras – ma stać fszystko na stole i fsio, **zabrało** i **poszło**. [...] I w dzień było straszno.

Jagem poszła na polië. [...] Słucham, a po życie tak coś szeleści. Ja tak popaczszyła sie – **õno** w życie siedzi. A ja pomaliušku, pomaliušku...

- (9) [o banderach] Waszy baby ('babci') bandery wujka zabili, tu koło Stefki Hnatowej. [...] Wujka **zabilo** [...]. Kułu chałupy bandery zabili. Takie **mało** ('miało') [broń], cudo było, co **õno mało** ('miało').

Cytowane wypowiedzi wyrażają dezaprobatę wobec zachowania osób, których dotyczy relacja, oraz zdecydowanie negatywny stosunek emocjonalny mówiących (niechęć, antypatię, pogardę, oburzenie). Na pierwszy plan wysuwa się nacechowanie ekspresywne wyrażane wyborem rodzaju nijakiego (liczby pojedynczej) nawet w odniesieniu do grupy osób, jak w przykładach (8) i (9), których temat dotyka dramatycznych wydarzeń z lat 1944–1945. W tekstach znajduje się informacja o odniesieniu do więcej niż jednej osoby (*Ukraińcy, oni, bandery, zabili*), ale narracja prowadzona jest z użyciem rodzaju nijakiego w liczbie pojedynczej, konsekwentnie zwłaszcza w przykładzie (8).

Respondenci zdają sobie sprawę z nacechowania ekspresywnego użyć rodzaju nijakiego w odniesieniu do zwierząt i osób, zwracają uwagę zarówno na przejaw emocji (zdenerwowania mówiącego), jak i na aspekt oceny.

- (10) Z nerwami no tak [...] **poszło i ukradło** tak. [...] No to jusz po dobremu się muwi: on stał [...], no jag: **õno stałõ** [...] – niedobre.
- (11) **Napilo si** choliera ... u nas tag muwio ... zaraza napila si. O tak tak, **un'o si napilo**. Tak to tag unizać ('ponizać') takiego, że: un'o ... unizać ('ponizać') tak.
- (12) On'o co ji niezdałe, to jego można powiedzieć: won'o [...] **wun'o si złapało**. To jag już jag coś takie niezdałe jusz, [...] no może jakież ma nerwy na niegu, może coż, no bo: **wun'o posziłõ**. No o to to jes takie coż niezdałe, to można powiedziż: **won'o**.

Tego typu zastosowanie rodzaju nijakiego występuje również w gwarach polskich w granicach Polski, np. na zachodniej Lubelszczyźnie [o psie] *Co uno tak sceko i sceko, fściekło sio?*; [o mężczyźnie] *Posto i siedzi*; [o mężczyźnie] *Takie pijone, as sio pszewraco*; [o kobiecie] *Co uno sobie myślało*; [o kobiecie] *ale toto durne*<sup>4</sup> czy w Małopolsce: [o kobiecie, która poruszała się nieporadnie] *Lazło to, lazło przed siebie i nie patrzyło na boki* (Gródek nad Dunajcem); [o niezgrabnej paninie] *Łaziulo toto takie łokidane, byle jakie, ale przyszed taki, co się zlitowół i na ni zjechał* ('ożenił się z nią') (Zakliczyn); [o mężczyźnie] *Co toto Se wyobrożo? Niechby se na swoi ojcowiźnie rządził, a nie tu* (Jastrzębia)<sup>5</sup>. Zjawisko to nie jest zbadane ani odnotowywane w pracach dialektologicznych.

<sup>4</sup> Gwary pod Puławami (Rudy, Pożóg, Chrzachów).

<sup>5</sup> Przykłady z Małopolski zawdzięczam dr Annie Piechnik-Dębiec z Katedry Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki Wydziału Polonistyki UJ, która przekazała mi je z komentarzem, że dotyczy to użycia

Więcej uwagi dialektolodzy poświęcili „osobliwej” zmianie rodzaju nazw dziewcząt i niezamężnych kobiet, występującej na południowym Śląsku. Zmiana ta jednak ma funkcję zdecydowanie odmienną od przedstawionej powyżej. Znanym mianowicie z publikacji przykładem zmiany rodzaju gramatycznego w odniesieniu do kobiet niezamężnych są niektóre gwary na południowym Śląsku i w Cieszyńskim, po obu stronach granicy polsko-czeskiej. Zjawisko wzmiankowane przez Kazimierza Nitscha (na podstawie badań sprzed I wojny światowej – Nitsch 1939: 104–105) i szerzej omówione przez Alfreda Zarębę na materiałach z lat 50. i 60. XX w. różnicuje się na dwa typy: 1) o szerszym zasięgu – użycie rodzaju nijakiego zamiast żeńskiego (*Sikorcze pojechało*) i 2) występujące w kilku wsiach na południu Cieszyńskiego – użycie rodzaju męskiego zamiast żeńskiego (*Hanik prziszło*) (Zaręba 1988)<sup>6</sup>. Istotne jest, że zmiana rodzaju gramatycznego zachodzi jedynie w odniesieniu do młodych dziewcząt i niezamężnych kobiet, do nich bowiem stosuje się zdrobniałe imiona oraz przydomki odojcowskie za pomocą formantów nijakich *-ę*, *-czę*, *-o* bądź męskich *-ik*, *-ák*. Zmiana rodzaju gramatycznego jest więc następstwem uzgodnienia składniowego z nijaką bądź męską formą derywowaną, czyli procesów słowotwórczych. W dalszej konsekwencji doprowadziło to jednak do eliminacji form żeńskich (nie tylko w połączeniu z antroponimami) i stałego użycia wobec młodych dziewcząt i kobiet niezamężnych form nijakich bądź męskich, co istotne również w 1 i 2 os. lpoj., np. *jo było czy jo był* ‘ja byłam’; *kajżeż było?* ‘gdzie byłaś?’ *czy nie przinióżeś tam?* ‘czy nie przyniosłaś tam?’ (Zaręba 1988). Kontekst i geneza tej różnicy między rodzajem naturalnym a gramatycznym jest oczywiście zupełnie odmienna od opisywanej w niniejszym artykule, nie ma tu mowy o pejoratywizacji osób, tym bardziej że również dziewczyna czy kobieta o sobie mówi w rodzaju nijakim lub męskim.

Przypadek gwar południowośląskich stanowi ciekawy przykład konfliktu między rodzajem gramatycznym a rodzajem naturalnym (płcią). Nazwy istot młodych (niedorosłych), w tym osób, jak *dziewczę*, *chłopię*, *dziewczątko*, *chłopiatko*, również w języku ogólnopolskim są rodzaju nijakiego, ale gramatyczny rodzaj nijaki nie realizuje się w 1 i 2 os. lpoj. Z perspektywy języka ogólnopolskiego wydaje się bowiem, że realne osoby (niefikcyjne) nie mówią o sobie w rodzaju nijakim – por. rozważania o statusie form 1 i 2 os. rodzaju nijakiego zawarte w artykule Zygmunta Saloniego (1992). Stylistyczny potencjał rodzaju nijakiego dla 1 i 2 os. wykorzystywany jest w literaturze, przykłady przytaczali poza Z. Salonim

---

w tekstach o dużym ładunku negatywnej ekspresji (przede wszystkim pogardy), zwykle z użyciem zaimka *to*, często powielonego.

<sup>6</sup> O tej „osobliwej” zmianie rodzaju w gwarach południowego Śląska, powołując się na artykuł Zaręby, wspominają też Daniel Weiss (1993: 91) i Greville G. Corbett (2001: 100–101; 2012: 146).

(we wspomnianym artykule z 1992 r.) i inni językoznawcy<sup>7</sup>. Osobną grupę stanowią tu literatura *science fiction*, kreująca światy, w których osoby (istoty świadome) funkcjonują jako „dwupłciowe” inaczej „zmiennopłciowe”, jak *Lewa ręka ciemności* Ursuli K. LeGuin, czy „pozapłciowe”, jak *Perfekcyjna niedoskonałość. Pierwsza tercja Progresu* Jacka Dukaja. U. LeGuin zresztą nie używa rodzaju nijakiego („Jednocześnie nie wolno myśleć o Getheńczyku »ono«. Oni nie są eunuchami. Są potencjalni, całościowi”<sup>8</sup>), Jacek Dukaj z kolei wprowadza novum – eksperyment językowy, w myśl którego gramatyczny rodzaj „postludzki” nie jest też tradycyjnym nijakim, chociaż jest najbliższy fonetycznie nijakiemu, np. zaimek 3 os. – *onu*, czasowniki *zrobił*, *postanowił*.

Zastosowanie rodzaju nijakiego do określeń osób, poza niedorośli, występuje w języku ogólnopolskim w przypadku nacechowanych nazw, jak *chuchro*, *ścierwo* oraz rzeczowników ekspresywnych na *-isko/-ysko*, *-ajło*, *-dło*, np. *chłopisko*, *kobiecisko*, *strachajło*, *chamidło* (Zaron 2004: 86; Zaron 2005).

Anna Wierzbicka formułuje wobec grupy derywatów na *-isko/-ysko* hipotezę o istnieniu reguły semantycznej związanej z użyciem rodzaju nijakiego: „Mamy na przykład słowa o dużym ładunku ekspresji, takie jak *kobiecisko*, *dziewczynisko*, *chłopisko*, *chłopczyisko* i tak dalej (wszystkie rodzaju nijakiego). Może się wydawać, że są to wyjątki od reguły, faktycznie jednak tworzą one odrębną kategorię, którą rządzi odrębna reguła semantyczna. Większość słów tego typu pochodzi od słów rodzaju męskiego lub żeńskiego, a zastąpienie jednego z tych rodzajów rodzajem nijakim sygnalizuje emocjonalne nastawienie mówiącego, któremu odpowiada komponent ‘nie chcę myśleć o tej osobie jako o kobiecie/dziewczynie/mężczyźnie/chłopcu itd.’” (Wierzbicka 2006: 437).

Zaznaczyć jednak należy, że w tej grupie rzeczowników możliwe są oprócz uzgodnień gramatycznych, czyli rodzaju nijakiego, również semantyczne, wskazujące na płeć osoby (por. Zaron 2005). W *Słowniku gramatycznym języka polskiego* rzeczowniki *chłopisko* i inne tego typu, odnoszące się do mężczyzn, opisuje się stale jako tzw. dwurodzajowe: męskoosobowe lub nijakie, np. *ten chłopisko* lub *to chłopisko* (n2/m1) (SGJP)<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Por. Łaziński 2006: 189–191, tam dalsza literatura; o wykorzystaniu stylistycznym 3 os. r. nijakiego w odniesieniu do dziecka w opowiadaniu *Zabawa w klucz* Idy Fink por. Stanik 2013.

<sup>8</sup> U. LeGuin: *Lewa ręka ciemności*. Przeł. L. Jęczyk. Kraków 1988, s. 96.

<sup>9</sup> Por. też przykłady z Narodowego Korpusu Języka Polskiego: „Nie ma słów uznania dla Tadeusza Patality, bo **chłopisko** dzień w dzień **odwiedzało** budowę – nie mogli się nachwalić w sobotę mieszkańcy Mszany Górnej wicewójta gminy” – NKJP: *Siedem lat poświęceń*. „Gazeta Krakowska” 2001 z 10 września. „To nie żarty, i nie tylko malowanie trawy na Plantach, to przyszykowanie się do podjęcia a to Gorbaczowa, a to Busha seniora, kiedy indziej króla Juana Carlosa. Każdy VIP z encyklopedii, osobowość bez granic, więc żeby im towarzyszyć parę godzin, **musiał się chłopisko** tego napocić. I dawał sobie radę do tego stopnia, że jeszcze dziś, po latach, Gorbaczow na zlocie noblistów pokojowych pytał

Istotne jest, że w odróżnieniu od południowośląskich przykładów typu *Sikorcze pojechało*, przedstawione w niniejszym artykule ekspresywne użycia rodzaju nijakiego w odniesieniu do osób i zwierząt związane są z wyborem mówiącego, a nie z uzgodnieniem gramatycznym. Przytoczone przykłady (1) – (9) odnoszą się do sytuacji, gdy zastosowanie rodzaju nijakiego wyraża stosunek emocjonalny i oceniający nadawcy do osób bądź zwierząt, czy ich zachowań, działań, postaw. Dodać warto, że opisywane zjawisko nie jest ograniczone do gwar języka polskiego. Podobne użycia mogą występować w języku ogólnopolskim, w nieoficjalnych sytuacjach, w kontekstach ekspresywnych, jak [o kobiecie] *Cały czas narzekala ... może miała coś z głową. Mąż był bardzo sympatyczny, a ona straszna. Żeby to było chociaż ładne czy eleganckie, a to nie, i jeszcze takie dokuczliwe* (Warszawa). Czy w innym kontekście [o kobiecie] *Poszło i kupiło – po co?* (j.w.). Kontekst tych wypowiedzi jest wyraźnie określony, obie są familiarne, skierowane do bliskich znajomych i bardzo wyraziście nacechowane emocjonalnie.

O tego typu ekspresywnym użyciu w polszczyźnie neutrum w odniesieniu do osób wspomina Daniel Weiss w tekście z 1993 r. podając przykład: *Jak to się mądrzy!* Wypowiedź ta, zgodnie z interpretacją w artykule, wyraża pogardę bądź, zwłaszcza w odniesieniu do dziecka, dumę z podtekstem humorystycznym, ponadto pogardliwy odcień może być wzmocniony powieleniem zaimka *to*: *Jak toto się mądrzy!* Autor stwierdza jednak, że tego typu „ekspresywne” użycie neutrum jest ograniczone w języku polskim do zaimka *to / toto* (zauważa też, że w języku rosyjskim podobnemu celowi służy zaimek *ono*) (Weiss 1993: 96–97). To założenie nie znajduje jednak potwierdzenia w przykładach z gwary Łanowic, w podanych fragmentach wypowiedzi zaimek *to* pojawia się rzadko. Przypuszczenie o ograniczeniu ekspresywnego użycia rodzaju nijakiego do zaimka *to / toto* nie realizuje się też w ilustracjach z innych gwar polskich ani w przykładach z potocznego języka ogólnopolskiego.

Sam reduplikowany zaimek *toto* występuje powszechnie w gwarach polskich bez nacechowania stylistycznego czy ekspresywnego, np. *I w gwarze my se na to fajnie godomy: „widzi mi sie **toto** dziywce“, to znacy, ze jo se na nie patrzem i bez to dopiyo mogem pomysleć, ze swarne*<sup>10</sup>; por. też definicja w *Słowniku gwar polskich* Jana Karłowicza (SGPK V: 413). Inne, niegwarowe przykłady w NKJP<sup>11</sup> użycia zaimka *toto* w odniesieniu do osób i zwierząt odsyłają do kontekstów ekspresywnych, często pejoratywnych, ale nie tylko, czasem żartobliwych<sup>12</sup>. Ilustracją

Walęsę o niskiego prezydenta Krakowa” – NKJP: Ryszard Niemiec, *Stronniczy przegląd kadr* (2). „Gazeta Krakowska” 2002 z 25 października.

<sup>10</sup> NKJP: ks. Marcin Godawa, *Przemieniny Pańskie*. „Gazeta Krakowska” 2006 z 11 marca.

<sup>11</sup> W NKJP jest kilkaset przykładów z tekstów nawiązujących do języka potocznego, tj. z nagranych tekstów mówionych, ponadto z felietonów prasowych i forów internetowych.

<sup>12</sup> Por. też Alszytniak (2010).



tych drugich może być znany wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Satyra na bożą krówkę”, którego pierwsze strofy brzmią:

Po cholereę toto żyje?  
Trudno powiedzieć, czy ma szyję,  
a bez szyi komu się przyda?

Pachnie toto jak dno beczki,  
jakieś nóżki, jakieś kropeczki —  
ohyda.

Człowiek zajęty niesłuchanie,  
a toto proszę, lezie po ścianie  
i rozprasza uwagę człowieka;

bo człowiek chciałby się skoncentrować,  
a ot, bożą krówkę obserwować  
musi, a czas ucieka.

Inny przykład pochodzi z wypowiedzi znanego aktora Jana Kobuszewskiego o sobie:

[...] długie **toto**, jak Don Kichot przynajmniej, chude **toto**, gęba pociągła i mizerna, nos orli niestety, uszy odstające, a do tego od dołu takie długie nogi, a od góry takie długie ręce<sup>13</sup>.

Podobny żartobliwy odcień ma wypowiedź z forum internetowego:

Happy Birthday to you Wikipedia! 5 latek ma **toto** już. :) Świątować możemy, bo jednak udało się coś zbudować. Sama nazwa Wikipedia jest już kojarzona przez wielu internautów, choć z początku zamierzenia były skromne: We want to make over 100, 000, a już jest prawie milion artykułów w samej tylko angielskiej wersji<sup>14</sup>.

Osobną kwestią jest zestawienie funkcjonowania neutrum ekspresywnego w języku polskim z podobnym zjawiskiem w języku ukraińskim. W przypadku gwary Łanowic rozpatrzenie oddziaływania języka ukraińskiego jest ważne, ponieważ ta gwara funkcjonuje w szczególnych warunkach – w ukraińskim otoczeniu językowym, a niemal wszyscy mieszkańcy są bilingwalni. Istotne jest, że język ukraiński wyraźnie wykorzystuje stylistyczne i ekspresywne możliwości użycia rodzaju nijakiego dla nazw osób i zwierząt. Odnotowują to nawet słowniki języka ukraińskiego, uzupełniając znaczenie zaimka *wono* (‘ono’) o takie, które zastępuje zaimki *win* (‘on’), *wona* (‘ona’) wnosząc nacechowanie pieszczołowości bądź lekceważenia i pogardy. Taka funkcja zaimka *wono* (i rodzaju nijakiego) właściwa

<sup>13</sup> J. Kobuszewski: *Śmiech jest jak grypa*. „Sztandar Młodych” 1978, nr 72 z 25–27 marca.

<sup>14</sup> NKJP: PMG, Wikipedia.pl, dostęp: 22.02.2008.

jest mówionej czy potocznej odmianie języka ukraińskiego<sup>15</sup>. Podobną interpretację zawiera akademicka gramatyka języka ukraińskiego, objaśniająca, że *wono* (i rodzaj nijaki) zamiast zaimków *win* i *wona* (i rodzaju odpowiednio męskiego i żeńskiego) wnosi nacechowanie pozytywne lub negatywne (UG: 65–66). Szczególnie to drugie zastosowanie jest istotne, wprowadza bowiem paralelizm między polską gwarą Łanowic a ukraińskim otoczeniem językowym. Bilingwalni mieszkańcy używają więc ekspresywnie neutrum w obu językach, którymi się posługują. W zdaniach (11) i (12) pojawia się zaimek *ono* z ukraińskim akcentem: *on'o*, *un'o* lub wprost zapożyczony z języka ukraińskiego: *won'o*, *wun'o*.

Przedstawione przykłady pokazują, że w języku polskim, a w szczególności w gwarach polskich i w języku potocznym, wykorzystuje się neutrum ekspresywne w odniesieniu do osób i zwierząt, przede wszystkim z odcieniem deprecjacji. W tym zakresie więc rodzaj pełni sekundarnie funkcję pragmatyczno-semantyczną. W opracowaniach polskiej fleksji wydzielana bywa deprecjatywność jako osobna kategoria o funkcji semantycznej, przeciwstawiająca rzeczowniki nienacechowane z wykładnikami rodzaju męskoosobowego (np. *urzędnicy*), rzeczownikom nacechowanym, w postaci niemęskoosobowej – czyli deprecjatywnym (np. *urzędniki*) – por. prace Janusza Bienia i Zygmunta Saloniego (Bień, Saloni 1982; Saloni 1988) i dalsze dyskusje na ten temat przez kolejne dziesięciolecia (o różnych stanowiskach w tej kwestii zob. Bogusławski 2009; Szalkiewicz 2010). Zarysowany w niniejszym artykule mechanizm ukazuje jeszcze inną możliwość wykorzystania gramatycznego rodzaju, tym razem rodzaju nijakiego, w funkcji pragmatyczno-semantycznej.

### Wykaz skrótów

- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego: <http://nkjp.pl>.  
SGJP – Z. Saloni, M. Woliński, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska: *Słownik gramatyczny języka polskiego*. Wyd. III online. Warszawa 2015: <http://sgjp.pl>.  
SGPK – J. Karłowicz: *Słownik gwar polskich*. T. 1–6. Kraków 1900–1911.  
SUM – *Словник української мови: в 11 тт.* АН УРСР. Інститут мовознавства; ред. І. К. Білодід. Київ: Наукова думка. 1970–1980.  
UG – *Украинская грамматика*. АН УРСР. Институт языковедения им. А. А. Потебни; ответственный редактор В. М. Русановский. Киев: Наукова думка. 1986.

<sup>15</sup> Пор. „*ВОНО* – розм. Уживається в значенні займенників *він, вона* з відтінком пестливості або зневажливості. *Або може вже такою Воно [княжна] й уродилось? Або може молодес Чи не полюбило Кого-небудь?* (Шевч., II, 1953, 14); *Та де ж таки йому записаря ставати? Воно ще таке молоде та дурне* (Сл. Гр.)” (SUM t. 1: 737).

## Literatura

- Alsztyniuk D. (2010): *Składniowe i semantyczne cechy ciągu toto*. „Linguistica Copernicana”, nr 1(3), s. 225–233.
- Bień J., Saloni Z. (1982): *Pojęcie wyrazu morfologicznego i jego zastosowanie do opisu fleksji polskiej (wersja wstępna)*. „Prace Filologiczne”, XXXI, s. 31–45.
- Bogusławski A. (2009): *On Case, Gender and Related Phenomena in Polish (for the umpteenth time)*. „Linguistica Copernicana”, nr 1, s. 13–75.
- Cechosz-Felczyk I. (2002): *Łanowice*. [W:] J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dziegiel: *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*. Cz. 1: *Stan i status. Cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu. Teksty*. Warszawa, s. 79–94.
- Corbett G. G. (1991): *Gender*. Cambridge.
- Corbett G. G. (2012): *Features*. Cambridge.
- Dziegiel E. (2003): *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*. Warszawa.
- Kucała M. (1971): *Zanikanie kategorii żywotności-nieżywotności w jednej z gwar polskich*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 10, s. 43–57.
- Kucała M. (1978): *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*. Wrocław.
- Kucała M. (1992): *Rodzaj gramatyczny w dialektach*. [W:] *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Wyd. 2, poprawione i uzupełnione. Wrocław, s. 287–288.
- Łaziński M. (2006): *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-plciowa*. Warszawa.
- Nitsch K. (1939): *Dialekty polskie Śląska*. Kraków [przedruk z:] K. Nitsch: *Dialekty polskie Śląska*. „Materiały i Prace Komisji Językowej PAU”. T. IV. Kraków 1909.
- Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dziegiel E. (2002): *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*. Cz. 1: *Stan i status. Cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu. Teksty*. Warszawa.
- Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dziegiel E. (2007): *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*. Cz. 2: *Polszczyzna w Lwowskim, Żytomierskim i na Podolu. Teksty*. Kraków.
- Saloni Z. (1988): *O tzw. formach nieosobowych [rzeczowników] męskoosobowych we współczesnej polszczyźnie*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. XLI, s. 155–166.
- Saloni Z. (1992): *Co istnieje, a co nie istnieje we fleksji polskiej*. „Prace Filologiczne”, XXVII, s. 75–87.
- Stanik M. (2013): *Zabawa w „ono” czy „on”. Potencjał stylistyczny rodzaju nijakiego wyzyskany w konflikcie między rodzajem formalnogramatycznym a rodzajem naturalnym w opowiadaniu „Zabawa w klucz” Idy Fink*. [W:] *III i IV Studenckie Forum Badań nad Językiem. Teksty pokonferencyjne*. Warszawa, s. 182–190.
- Szałkiewicz Ł. (2010): *Chamy posły i zuchy doktory – głos w sprawie deprecjatywności*. „LingVaria”, R. V, nr 1(9), s. 219–232.
- Weiss D. (1993): *How many sexes are there? (Reflections on Natural and Grammatical Gender in Contemporary Polish and Russian)*. [W:] *Studies in Polish Morphology and Syntax*. Red. G. Hentschel, R. Laskowski. München, s. 71–105.
- Wierzbicka A. (2006): *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin.
- Zaręba A. (1988): *Osobliwa zmiana rodzaju naturalnego w dialektach polskich*. [W:] tegoż: *Szkice z dialektologii śląskiej*. Wrocław, s. 496–504 [przedruk z:] A. Zaręba: *Osobliwa zmiana rodzaju naturalnego w dialektach polskich*. „Zbornik Matice Srpske za Filologiju i Lingvistiku” 1984–1985, 27–28. Novi Sad, s. 243–247.
- Zaron Z. (2004): *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka fleksyjna*. Warszawa–Puńsk.

- Zaron Z. (2005): *Rzeczowniki dwurodzajowe – jakie i które?* [W:] *Studia z gramatyki i semantyki języka polskiego*. Red. A. Moroz, M. Wiśniewski. Toruń, s. 161–170.
- Zieniukowa J. (1973): *Rodzaj męskoosobowy w dialektach polskich (w świetle opracowań dialektologicznych)*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 13, s. 55–63.

### Summary

This article discusses the phenomenon of the expressive use of the neuter gender with reference to people and animals, e.g. dialectal Polish: [about a dog] *si zezłościło byłu* ('it had become angry'), [about a man] *pszyliciało* (lit. 'it flew here', i.e. 'it came quickly'), [about a woman] *takie było wradne* ('it was so vicious/mean'). The primary exemplifications originate from one of the Polish dialects in Ukraine (Pl. Łanowice, Ukr. Лановичі), but examples have been also provided from other Polish dialects (in Poland) and from colloquial Polish. This type of expressive use of the neuter form was also mentioned by Daniel Weiss (1993, 96-7). The present analysis demonstrates that – in contrast to Daniel Weiss's assumptions – this phenomenon is not limited to the pronoun *to* or the reduplicated *toto*. In the Polish language, both within dialects and colloquial language, the expressive neuter is used primarily with a depreciative undertone. In the provided examples, the speaker expresses his/her negative emotional or intellectual (evaluative) attitude towards a person, animal or behaviour. Therefore, in this respect, the grammatical gender fulfills a derivative pragmatic and semantic function. The expressive connotation becomes marked through the choice of the neuter gender (in the singular), even with reference to a group of people, e.g. *Bandery wujka zabili ... wujka zabiło* ('Bandits killed the uncle... it killed the uncle'). In colloquial Polish, such grammatical means can be also used to express humour, e.g. *Długie toto, jak Don Kichot przynajmniej, chude toto, gęba pociągła i mizerna, nos orli niestety, uszy odstające, a do tego od dołu takie długie nogi, a od góry takie długie ręce* ('It's long, at least as long as Don Quixote, it's thin, with a long and gaunt mug, unfortunately a hooked nose, ears that stick out, as well as those long legs at the bottom, and those long arms at the top') (the well-known actor Jan Kobuszewski talking about himself). In studies of Polish inflection, depreciativeness is sometimes distinguished as a separate category with a semantic function, placing the masculine-personal (virile) nouns (unmarked, e.g. *urzędnicy* 'civil servants') in juxtaposition to their depreciative (non-virile) forms (marked, e.g. *urzędniki*). The mechanism which has been outlined in this article allows for the presentation of yet another possible use of grammatical gender, that is the neuter gender, fulfilling a pragmatic and semantic function.